

Konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw rozpocznie się w Genewie 27 października

MOSKWA
AGENCJA TASS podaje:
W wyniku konsultacji przeprowadzonych w drodze dyplomatycznej rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich i Stanów Zjednoczonych uzgodniły, że konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, która ma się odbyć w myśl dyrektyw przyjętych 23 lipca przez szefów rządów — zwołana zostanie w Genewie na czwartek 27 października 1955 r.

Uzgodniono również, by konferencje ministrów spraw zagranicznych obsługiwał zjednoczony sekretariat 4 mocarstw.

Młodzież Hiszpanii złożyła hołd pamięci Generała Karola Świerczewskiego

NA warszawskim Cmentarzu Powązkowskim delegacja młodzieży hiszpańskiej, uczestnicząca w V Festiwalu złożyła wieniec i kwiaty na grobach: Generała Karola Świerczewskiego, Mieczysława Słoneckiego i przywódcy młodzieży hiszpańskiej, byłego przewodniczącego I. S. U., zmarłego w Polsce — Clemente Ruiza. Fot. CAF

CISZA. Zielony szpaler drzew i szary cokol pomnika. Cały w słońcu. W perspektywie alei, od furtki cmentarnej, ukazuje się grupa młodzieży. Idą powoli.

Przedem — kruczowłosa dziewczyna z wieniec pasowych goździków. Z płomiennego narecza kwiatów spływają dwie szary w kolorze krawa — złoto-łiliiowy. Wiatr odchyła wstęgę niby chustę festiwalową, napis głosi: „A la memoria del general Walter... delegacion espana”.

Stanęli. Z grupy występuje o pół kroku naprzód inna dziewczyna. Prze mawia w imieniu młodzieży Hiszpańskiej, narodu, który po wieczne czasy pamięta i czci będzie imię polskiego generała Waltera, narodu, który imię wielkiego wojownika o wolność wpiął do żywej księgi patriotów hiszpańskich. Mówczynie kończy. Zapada symboliczna minuta milczenia.

Stoją nieruchomo. Jedni wzrok wparli w wianiec kwiatów co legła u stóp pomnika, drudzy głowy uśmieśli w górę patrząc w czyste, warszawskie niebo, jeszcze inni — wyprostowani jak struny, z rękoma w dół jakby w postawie na baczność. Kto wie... może wśród tych smagłych chłopców hiszpańskich są i tacy, którzy kiedyś słuchając komendy Waltera szli w bój?

10 nowych filmów zobaczymy wkrótce na VIII Festiwalu Filmów Radzieckich

OD 9 września do 9 października br. trwać będzie VIII Festiwal Filmów Radzieckich.

Podczas Festiwalu zobaczymy w Krakowie około dziesięciu filmów premierowych. Z końcem września przyjedzie do naszego miasta delegacja radzieckich filmowców.

Skup zboża w powiecie bocheńskim uległ poprawie

W OSTATNICH dniach skup zboża w powiecie bocheńskim wykazuje pewną poprawę. Po spóźnieniu produkcji w Kurowie, która pierwsza w województwie krakowskim dostarczyła zboże, przywieźli ziarno społdzielcy z Marszowic.

Następnie wywiali się z obowiązku: ksiądz Gawęda z Wiśnicza, Wiktor Tworzydło, Anna Ryncarz, Antoni Samek, Józef Cholewa i Julian Kaczmarczyk.

W ślad za nimi postępuje coraz więcej chłopów, regulując swoje obowiązki wobec państwa. (4)

Cena 20 gr.

ECHO KRAKOWSKIE

Rok X.

Kraków, sobota 13 sierpnia 1955 r.

Nr 192

W dniu wczorajszym w Sali Kongresowej Pałacu Kultury odbyło się wielkie spotkanie młodzieży krajów europejskich

w imię umocnienia przyjaźni między narodami

(Obsługa własna)

POCZĄSZY od godziny 9 rano piękna Sala Kongresowa w Pałacu Kultury i Nauki zaczęła się napełniać tłumem młodzieży — przedstawicielami wszystkich krajów europejskich, którzy tu wyznaczili sobie spotkanie. Jeszcze trwały próby przy mikrofonach, jeszcze tłumacze sprawdzali ze swych kabin się i barwę głosu, kiedy to w zapelniającej się sali rozpoczęły się pierwsze luźne, zapoznawcze rozmowy i wymiana zdań.

Pogodna i przyjazna atmosfera, którą wyczuwało się tu na każdym kroku, zapowiadała możliwe najpełniejszy sukces tego spotkania, którego celem było:

- wzmocnienie więzów przyjaźni i solidarności pomiędzy młodzieżą wszystkich krajów Europy,

- stworzenie takich warunków, które pozwoliłyby przedyskutować możliwie wszystkie różniące się zdania i opinie oraz sposoby najsukcesyjniejszej walki o najwyższe dobro ludzkości — o pokój,

- znalezienie i wypracowanie wspólnej platformy porozumienia, która łączyłaby całą młodzież Europy w imię pokoju, przyjaźni i współpracy.

JEST godzina 10. Różowo-złocista Sala Kongresowa wypełniona jest już szczerze młodzieżą. W spotkaniu wczorajszym wzięło udział 3.100 przedstawicieli wszystkich krajów Europy, którzy reprezentowani byli na sali przez delegacje liczące od 2 do 400 osób. Ponadto obecni byli delegaci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Chińskiej Republiki Ludowej. W prezydium zasiadło 29 osób, tzn. po jednej osobie z każdej delegacji.

Zebrał zagali przewodniczący spotkania M. Paul Laurent, pozbawiając serdecznie wszystkich zgromadzonych. Następnie przemawiał Bruno Bernini. Jego przemówienie zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele delegacji: Wielkiej Brytanii, Danii, Polski, ZSRR i Niemiec.

Hest.

„Już nigdy więcej...”

Tragiczne pamiątki Oświęcimia wyciskają łzy z oczu gościom z całego świata

TERESE Panzer płacze. Łzy zbierają się na twarzy wilgotne ścieżki. W wielojęzycznym gwarze, wśród gestów i okrzyków, łzy Teresy Panzer krzyczą najgłośniej.

Teresa Panzer straciła w Oświęcimiu 6 osób ze swojej rodziny.

* Helene Nirewberg stoi długo przed modelem krematorium. Tłum przesuwa się, odchodzi do innych bloków, a ona nie może oderwać wzroku od symbolu męczarni i śmierci.

Ojciec Heleny Nirewberg zginął w Oświęcimiu i został spalony w krematorium.

W skupieniu i niemych ciszy przetraca się ludzki potok obok ściany śmierci. Jakby wsluchany jeszcze w echo ostatniej salwy.

* Therese Chassaign tłumaczy coś swoim rodakom. I ona była więźniem oświęcimskiego obozu. Skazana na śmierć, przeżywała już w bloku śmierci. Uraowała ją obozowa podziemna organizacja.

* Holender Rie Honselaar jest bardzo wstrząśnięty.

* Koreańczyk Kan Te-ki zaciska nerwowo pięść. Tu, w wielkim wspaniałym grobie, nie trzeba słów: myśli są jednakże, jednakże żyje.

Wielojęzyczny, smutny tłum. Młodzież Francji i Włoch, Anglii i Niemiec. Jeszcze wczoraj widzieliśmy ją w tańcu i radości na wszystkich placach Warszawy. Tu — odnależli pamięć wojny. Tragiczny smutek, głęboki, przejmujący, niezapomniany.

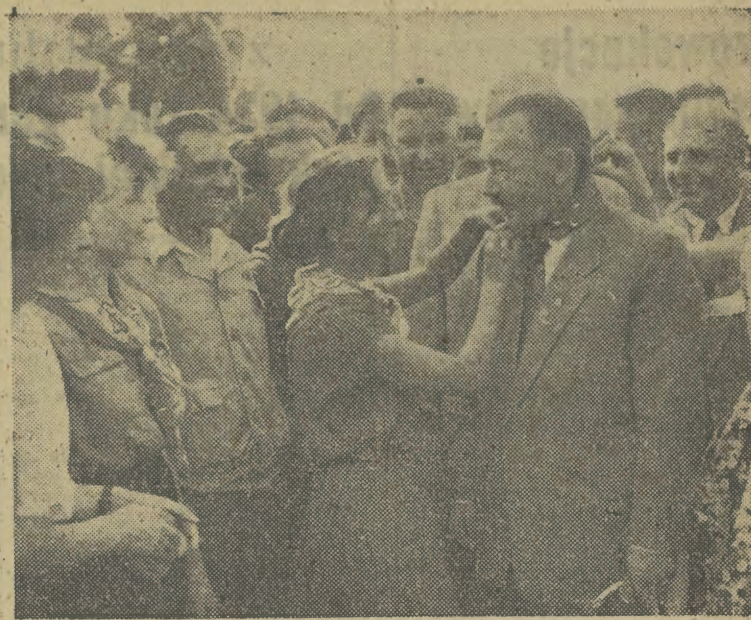
Ten kontrast wielkiego świata i wielkiego cienia słusznie znalazł się na palenisku festiwalowe. Słowo „pokój” otrzymało tu nową oprawę — na swój sposób wymowniejszą od flag i lampionów Warszawy. Oświęcim przypominał, że przyjaźń i radość narodów służy największemu celowi: aby nie powtórzyły się już nigdy czasy zagłady.

W IEC. Wielobarwny i wielojęzyczny tłum wypełnił rozległy, plac centralny obozu. Na podium wchodził Niemka. Czuje na sobie wszystkie spojrzenia i rozumie ich sens. Odpowiada im głośnym, wzruszeniem.



W Siedliskach (pow. Tarnob.) powstaje nowe osiedle mieszkaniowe przeznaczane dla pracowników miejscowego PGR. Rodziny robotników rolnych znajdą w nowych budynkach znakomite warunki mieszkaniowe.

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR odwiedzili miasteczko festiwalowe na Rakowcu



Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie

W DNIU 11.8. br. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone sprawom organizacyjnym.

W obradach wziął udział S. Staszewski — członek KC PZPR.

Plenum wprowadziło na I sekretarza KW — Stanisława Brodzkiego, zastępcę członka KC PZPR.

W GODZINACH popołudniowych 11 bm. miasteczko festiwalowe na Rakowcu, gdzie zamieszkują przebywający na kolejne turnusy uczestnicy Festiwalu z poszczególnych województw naszego kraju, odwiedzili: I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut oraz Prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR — Jakuba Bermana, Zenona Nowaka i Edwarda Ochaba. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Związku Młodzieży Polskiej z przewodniczącą ZG ZMP — Heleną Jaworską.

Przedstawiciele delegacji młodzieży radzieckiej z wizytą u Bolesława Bieruta

W DNIU 11 sierpnia I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przyjął kierownictwo delegacji młodzieży radzieckiej na V Festiwal na czynie z przewodniczącym delegacji I Sekretarzem KC Komсомола A. N. Szepelinem.

W serdecznej rozmowie przedstawiciele młodzieży radzieckiej podziękowali za wrażenia z Festiwalu oraz z pobytu w Warszawie.

Powołano komisję

która opracowuje projekt planu rozwoju rolnictwa krakowskiego

W CZORAJ odbyła się narada aktywnego wojewódzkiego poświęconemu omówieniu zadań organizacji województwa krakowskiego na najbliższe pięć lat w świetle wytycznych IV Plenum KC.

Referat wygłosił I Sekretarz KW — S. Brodzki. W dyskusji nad referatem zabrało głos 16 mówców. Podsumowanie dyskusji dokonał S. Brodzki.

Następnie Sekretarz KW — Niedziak zaproponował skład komisji dla opracowania projektu planu rozwoju rolnictwa na najbliższe 5 lat, który został przez zebranych przyjęty.

Dziś wystąpi radziecki zespół taneczny

DZIS o godz. 19 w hali Gwardii przy ul. Reymonta wystąpi 75-osobowy radziecki zespół taneczny. Zespół przyjechał do Polski na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Bilety na listy zbiorowe z zakładów pracy są do odbioru w „Orbisie”, po uprzednim zgłoszeniu w Państwowym Przedsiębiorstwie Imprez Estradowych przy ul. Szpitalnej 40.

Aby udowodnić że Szekspir nie był autorem swoich dzieł krytyk teatralny szpera w starych grobach

LONDYN
AMERYKANSKI krytyk teatralny C. Hoffman otrzymał zezwolenie brytyjskiej władz kościelnych na otwarcie grobu bogatego szlachcica z epoki elżbietańskiej, Thomasa Walsingham'a w celu udowodnienia, że autorem dzieł Szekspra był w istocie niejaki Christopher Marlowe.

Od szeregu lat Hoffman zbiera dowody, mające uzasadnić jego tezę, że Walsingham płacił Szekspierowi za publikowanie pod swym nazwiskiem sztuk Marlowe'a, który zmuszony był opuścić Anglię w obawie przed skazaniem na śmierć za herezję. Hoffman spodziewa się znaleźć w grobowcu Walsingham'a skryżnię z manuskryptami Marlowe'a.

19 osób zabitych, 15 rannych od pioruna

NOWY JORK

W CZASIE silnej burzy w miasteczku Andover w stanie Ohio, nastąpił w jednej restauracji silny wybuch.

Wybuch ten spowodowany został prawdopodobnie przez uderzenie pioruna w przewody gazu.

Dom, w którym mieściła się restauracja, został doszczętnie zburzony.

W katastrofie zginęło 19 osób, a 15 odniosło poważne rany.

Na zbliżający się rok szkolny
Prezydium MRN
w Krzeszowicach
przygotowuje
dla uczniów Technikum
mieszkania

... pod gołym niebem

BARDZO swobodnie pojmuje Prezydium krzeszowickiej MRN opiekę nad uczącą się młodzieżą.

Krzeszowice są siedzibą jednego z nielicznych u nas techników przemysłu drzewnego, którego uczniowie pochodzą z różnych okolic Polski. Ponieważ Technikum nie posiada internatu, uczniowie zmuszeni są mieszkać prywatnie, szukając tzw. pomieszczeń przy rodzinach, u stałych mieszkańców Krzeszowic.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, iż ostatnio Prezydium MRN w Krzeszowicach — referat kwaterek — widocznie w ramach „opiekę nad młodzieżą” — rozpoczął akcję... rugowania uczniów Technikum ze stacji przez nich zajmowanych, przydzielając te lokale obcym osobom. Uczniowie Technikum, w większości niepełnoletni, nie mogą samodzielnie występować do władz kwaterekowych o osobne przydziały. Natomiast mogą być... wyrzuceni z zajmowanych dotąd pomieszczeń przy rodzinach.

JAKA to miła niespodzianka przygotowała uczącej się w swym mieście młodzieży Prezydium MRN w Krzeszowicach.

Niedługo rozpocznie się rok szkolny, a powracająca młodzież znajdzie się dosłownie bez dachu nad głową. (rys)

Korespondenci „Echa” piszą

PRZED POWIATOWĄ WYSTAWĄ ROLNICZĄ

Coraz więcej rolników pow. nowosądeckiego współzawodniczy w zapewnieniu sobie udziału w Powiatowej Wystawie Rolniczej. Do współzawodniczących przystąpił chłop z Spółdzielni „Zielony Sztafeta” oraz pracownicy gospodarstw rolnych z Lipnicy Wielkiej i Chodowa. Ponadto wielu chłopów podejmuje zobowiązania indywidualne, mające na celu uzyskanie większej wydajności z ha oraz lepszych wyników w hodowli.

Kor. Racz

PREZYDIUM PRN OLKUSZA NIE DOPILNOWAŁO...

Nadszedł czas zwłoki zboża a Prez. PRN w Olkusz nie dopilnowało terminowego zakończenia prac przy zakładaniu rur wodociagowych w Białym Kościele. Obecnie nie ma nawet mowy, by na wąskich drogach, okopanych rowami, mogły minąć się dwa nalożone zbożem wozy.

Koresp. Włoch

ZALEGŁOŚCI W DOSTAWACH SĄ ZLIKWIDOWANE

Na ostatniej sesji PRN w Nowym Sączu wiele czasu poświęcono sprawie realizacji obowiązujących dostaw zboża. Radni podjęli zobowiązanie przyspieszenia dostaw wszystkich zaległości. Zobowiązanie zostało wykonane.

Kor. Racz

NOWY OŚRODEK KOLONIJNY

Stary zabytkowy, poobszarniczy budynek w Rożnowie zostanie w najbliższej przyszłości wyremontowany z funduszy Radomskiej Fabryki Ołowu, która przejęła ten obiekt na ośrodek kolonijny dla dzieci swoich pracowników. W ośrodku będzie przebywać w okresie letnim około 600 dzieci.

Kor. Racz

WYDATNA POMOC

Pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu pełnią szefostwo nad czterema spółdzielniami produkcyjnymi: w Złoczynie, w Szczawniku, Gólkowicach i Polanowicach. W każdą niedzielę wyjeżdżają oni do wymienionych spółdzielni, gdzie organizują zabawy, rozgrywki sportowe, imprezy artystyczne oraz służą radą i pomocą w sprawach gospodarskich.

W okresie pilnych prac rolnych, członkowie ekip pomagają chłopom w polu. W lipcu br. brygada robotnicza wyjechała do spółdzielni w Szczawniku, pomagając przy zbiorze siana. Spółdzielnia w Polanach odwiedziła ostatnią ekipa lekarską, złożoną z dwóch lekarzy oraz dwóch sanitariuszy. Lekarze udzielili porady 26 pacjentom.

Ekipa z ZNTK troszczy się również o rozwój podopiecznych spółdzielni. Podczas ostatniej narady ze spół-

Choć podhalańskie uzdrowiska posiadają gęstą sieć autobusową

okolice Zakopanego i Nowego Targu

wymagają dodatkowych tras komunikacyjnych dla ruchu miejscowego i turystycznego

OBOK KRAKOWA, Tarnowa, Chrzanowa i Nowego Sącza, w okolicach podgórskich naszego województwa znajduje się najlepiej rozgałęzioną sieć komunikacji autobusowej.

Duży rozmach i inicjatywa ekspozytury PKS pozwoliła znacznie usprawnić komunikację. Prócz linii łączących Kraków z Zakopanem, Szczawnicą i Jabłonną — powstały dalsze, o charakterze lokalnym.

Budowa mostu na Uszwicy — pilną sprawą Brzeska

PRZYSŁOWIOWY twardy orzech do zgryzienia ma Miejska Rada Narodowa w Brzesku.

Mieszkańcy miasta domagają się w licznych petycjach budowy wzgl. remontu mostu na Uszwicy. Istniejący bowiem most jest zamknięty, a najbliższy znajduje się w odległości 3-4 km.

Problem budowy względnie przebudowy mostu jest szczególnie ważny w czasie żniw, a więc w okresie transportu zboża, a następnie przewozów ziemniaków itp.

Mieszkańcy Brzeska w sprawie mostu interweniują stale w MRN. MRN stara się o kredyty, ale — jak na razie — bez skutku.

A może da się je uzyskać na rok 1956? Co sądzi o tym Woj. RN w Krakowie? (mar)

SA to autobusy, kursujące na linii Zakopane — N. Targ — Szczawnica, Nowy Targ — Jabłonna i Zakopane — Poronin — Bukowina. Niedawno uruchomiono dalsze trasy, łączące Nowy Targ z mniejszymi ośrodkami wczasowymi i wsiami. Należą do nich linie: Lapsze Niżne — Czerwony — Nowy Targ oraz Nowy Targ — Białka Tatrzańska.

Szybki rozwój Podhala wymaga stałej rozbudowy linii autobusowych i poprawy komunikacji. Tutaj przebieg, pod Nowym Targiem, powstaje drugi co do wielkości w kraju kombinat przemysłu skórzanego. Stale rozwija się też ruch turystyczny i wczasowy: przez Podhale przewija się co roku około pół miliona wczasowiczów i turystów. Wszystkich tych ludzi trzeba przewieźć, zapewniając im jak najlepsze warunki podróży.

Przy dużym ruchu ludności, należy również usprawnić zaopatrzenie w produkty rolne, ułatwiając ludności wiejskiej dojazd do miast i miasteczek. W tym celu potrzebna jest budowa nowych linii autobusowych i stałe uprzedzanie komunikacji.

DWIE LINIE „O”

NA PIERWSZY plan wysuwa się tu Zakopane. Sieć autobusowa nie dociera tam do wielu pobliskich miejscowości wczasowych, które wymagają połączenia z miastem. Poza tym — w miarę postępu robót drogowych — należałoby przedłużyć kurs autobusów z Poronina przez Bukowinę Tatrzańską do Jurgowa, licząc odwieźnię miejscowości wczasowej. Linie te można połączyć również z pobliską Białką, co pozwoliłoby na stworzenie trasy okolicznej: Zakopane — Poronin — Bukowina — Białka — Nowy Targ — Zakopane. W ten sposób, przy tej samej ilości autobusów, komunikacja w tych okolicach uległaby dalszemu usprawnieniu.

Podobne zmiany wymaga linia, łącząca Nowy Targ z Lapszami Niżnymi. I tutaj jedynym słusznym rozwiązaniem wydaje się utworzenie linii okolicznej: Nowy Targ — Czerwony — Lapsze Niżne — Lapsze Wyżne — Trybsz Gronków — Nowy Targ. Obok tej linii, należałoby przynajmniej jeden z autobusów, kursujących pomiędzy Nowym Targiem a Czerwonym, skierować drogą: Nowy Targ — Łopuszna — Nowa Białka — Krempany — Frydman — Falsztyn — Czerwony. Do tej pory, było to niemożliwe, z powodu złego stanu drogi, ale w tej chwili miejscowi chłopcy przystępują do budowy drogi i przygotowują przebudowę mostu na rzece Białce. Jeżeli więc ekspozytura PKS przybierze założenie linii, be-

dzie to dla mieszkańców dodatkowym bodźcem do pracy.

KŁOPOTY Z ORAWĄ

REALIZACJA tego projektu zapewniłaby dogodną komunikację autobusową niemal każdej wsi na Podhalu i Polskim Spiszu.

Pozostawałaby jedynie Orawa. Podobnie jak we wschodniej części Podhala, tak i tam należałoby stworzyć jedną lub dwie okoliczne linie autobusowe, choćby z tego względu, że wielu tamtejszych chłopów dojeżdża do pracy przy budowie kombinatu skórzanego w Nowym Targu.

Wchodzą tu jednak w grę dodatkowe trudności, jak na przykład fatalny stan dróg. Te najważniejsze są przeszkodą nie tylko dla, ale i trzeba usunąć przy ścisłej współpracy ekspozytury PKS w Zakopanem z Prezydium Powiatowej i Gromadzkiej Rad Narodowych. (wk)

Z nieużytecznego mydła kaolinowego płyn do czyszczenia „Nowinol” produkują zakłady chemiczne w Tarnowie

TARNOWSKIE Zakłady Przemysłu Terenowego obchodzą w roku bież. pięćdziesiąt swego istnienia. W tym okresie uruchomiły one — zarówno w mieście jak i powiecie — drobną wytwórczość, które służą zaspokajaniu codziennych potrzeb mieszkańców.

ODWIEDZILIŚMY Zakład Produkcji Chemicznej „Nowina”, mieszczący się w Tarnowie przy ul. Dąbrowskiego 12. Wytwarza on liczne artykuły domowego użytku, jak: kleje stolarskie, płyny do czyszczenia płam, laki do flaszek itp.

W tych dniach rozpoczęła zostanie produkcja nowego asortymentu, a mianowicie różnokolorowej pasty do szklanej, Zakład czeka jedynie na potrzebną „sztańcę”, której projekt został już wykonany w modelarni i oddany do realizacji. Na pastelinę szkolną „Nowina” otrzymała już kilka zamówień, między innymi ze Szczecina.

RACJONALIZATORSKI PROJEKT

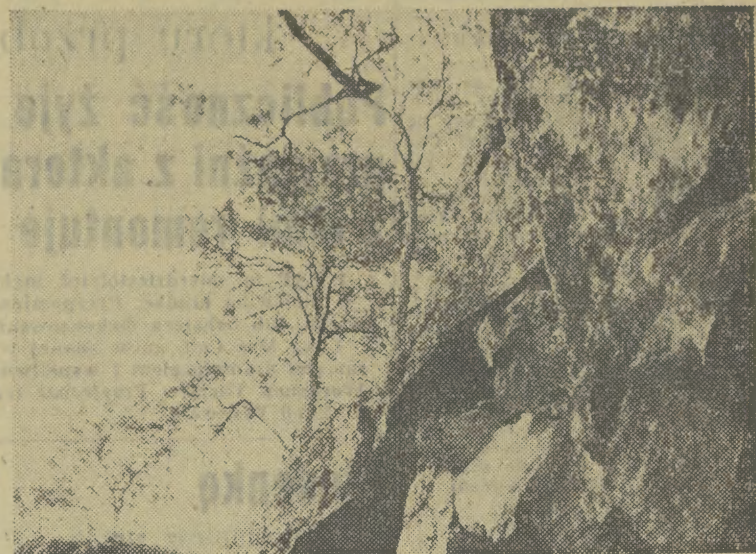
WBUDYNKU, w którym mieści się „Nowina”, znajdowała się przedtem wytwórnia mydła. Pozostałe po niej urządzenia w większości zostały przystosowane do produkcji wyrobów chemicznych.

Pozostały również duże zapasy mydła kaolinowego, które już dawno wycofane jest z użytku, a jego rezerwy przez wiele miesięcy zalegały bezużytecznie w magazynie zakładu. Obecnie Kazimierz Sajdak z tarnowskiej „Nowiny” złożył wniosek racjonalizatorski wykorzystania mydła kaolinowego do produkcji nowego płynu, służącego do czyszczenia metali i szkła, nazwanego „Nowinol”. Wniosek Kazimierza Sajdaka — po udanych próbach — został przyjęty i zatwierdzony.

100 PROC. TANIEJ!

NOWINOL nie jest jedynym o „sięgnieciem” załogi tarnowskiej „Nowiny”. Trzeba jeszcze wspomnieć

Skamieniałe miasto



Rezerwat „Skamieniałe miasto” nad malowniczą rzeką Białką

POSRÓD lesistych wzgórz, szeroką doliną toczy swoje wody malownicza rzeka Białka. Niedaleko od Cieżkowic, na północnym brzegu, piętrzy się grupa skał, gęsto porośnięta młodym, sosnowym lasem. Na pierwszy rzut oka trudno dostrzec ich fantastyczne kształty, dopiero zagłębiając się w las — turysta spostrzega piękno „Skamieniałego miasta”.

Nawet wędrowiec pozbawiony wyobraźni odczuje podobieństwo pomiędzy skałami, a znanymi sobie przedmiotami. Miejscowi ludzie nadali poszczególnym złomom skalnym różne nazwy. Jest więc tu skała zwana „Basztą”, bo przypomina wieżę warownego zamku. Nieopodal stoi „Piramida”, dalej „Warownia” i „Ratusz”. Pomiędzy nimi znajdują się bloki skalne podobne do olbrzymich postaci ludzi i zwierząt. Mają one znowu swoje nazwy, jak „Czarownica” lub „Borsuk”. Słowem piękna grupa skał warta jest zwiedzenia.

UWAGA — WODOSPAD

UWAGĘ turysty wędrującego po „Skamieniałym mieście” zwraca jednostajny szum. Kieruje więc kroki w stronę źródła tego głosu i po chwili staje przed jeszcze jedną osobliwością.

W głębokim i wąskim wąwozie, wykutym w masywie ciężkowickiego piaskowca widnieje malowniczy wodospad. Spadająca z wysokości kilku metrów, woda wyrzeźbiła w skalnych blokach głębokie „koryto”.

Całe „Skamieniałe miasto” podlega ochronie i turystów obowiązują tutaj takie same przepisy jak w każdym rezerwacie przyrody.

IDEALNY CAMPING

SKAMIENIAŁE miasto stanowi idealny teren campingowy. Można tu łatwo dojechać koleją przez Tarnów do stacji Bogumiłowice-Cieżkowice, zwiedzić rezerwat i wykapać się w rzece Białce.

Prócz wielu wrażeń, pięknie położone tereny zapewniają spokojny wypoczynek. Toteż entuzjaści turystyki, którzy przybędą tutaj na wycieczkę, na pewno nie będą zawiedzeni. (wk)



Potężne bloki skalne wyglądają groźnie tylko w ciemności, bo w rzeczywistości może je pokonać nawet dziecko.



Popatrzcie! Co wam przypomniał ten blok skalny? Może postać mitycznego potwora, może legendarnego Golema? Proponujemy mały konkurs na odpowiednią nazwę.



POM Dębno nie przejmuje się maszynami żniwnymi dla spółdzielni w Filipowicach

SIERPIŃOWE ciepłe popołudnie. Ciepło, która panuje wokół, przerywa warkot motoru. Na polach spółdzielni w Filipowicach (pow. brzeski) pracuje snopowiażka.

— Skonczyliśmy rzepak i jęczmień. Kosimy żyto. Zaczęliśmy też podorywki i siew poplonów: peluski i końskiego zębu — mówi członek zarządu spółdzielni, Franciszek Chrobak. — Gdyby nie pogoda, byliśmy z pracami znacznie dalej. Ale wiecie, deszcze wszystko opóźniają. Jeszcze i tak dobrze, że nie położyło zboża...

Żyto pięknie wyrosło, a pełne kłosy zapowiadają dobre plony.

NIE TYLKO DESZCZE, ALE I POM...

NIE tylko deszcze utrudniają spółdzielcom z Filipowic sprzęt zboża. Niedaleko nas tkwi nieruchomo na polu druga snopowiażka. Zepsuł się wałek — wyjaśnia Chrobak — i od wczoraj maszyna stoi.

— A POM Dębno wie o awarii? — pytamy.

— Oczywiście, wie, ale... snopowiażka stoi.

Okazuje się, że i przy omlotach jęczmienia „nawalił” motor i były z nim poważne kłopoty. Poradzone sobie jakoś „systemem gospodarczym”. Ale przecież maszyny w czasie akcji żniwnej powinny „grać”.

Nie jest to jedyny kłopot, który gnębi spółdzielców. Są też trudności z ludźmi. Obok przedurządzeń, jak Jadwiga Bednarek, Tadeusz i Józef Piechowiec, czy Józef Janich, są i tacy, którzy nie wychodzą z pola. Specjalnie w okresie żniw, utrudnia to organizację pracy i terminowy sprzęt zboża, a więc opóźnia także terminowe dostawy.

TRUDNO SIĘ DZIWIĆ...

SA i kłopoty innego rodzaju. Spółdzielnia w Filipowicach istnieje trzy lata. Przez ten czas wybudowa no murowaną oborę, piękny śpi-chlerz, silosy. Spółdzielcy mają jed-

nak trudności z uzyskaniem kredytów na budowę domów rodzinnych. Są tacy — jak Wincenty Brzezina, czy Józef Piechnik — których budynki trudno już zaszczyścić mianem „domu”. I mimo usilnych starań, podania skierowane do Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Brzesku leżą od zeszłego roku bez odpowiedzi.

A to mobilizujące na spółdzielców nie działa. Trudno się temu nawet dziwić.

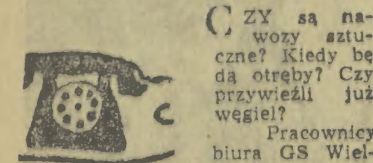
Dlaczego...

...Dyrekcja Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu nie zrealizowała dotąd zobowiązań, dotyczących wymalowania pokoi w hotelu nr 1 w Osiedlu Robotniczym? (MG)





GDY DO MAGAZYNU DALEKO...



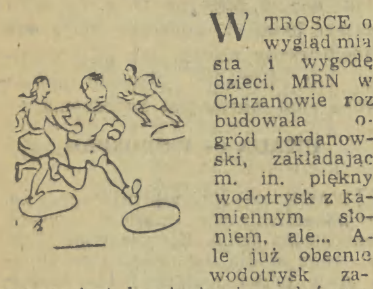
CZY są na-wozy sztu-czeń? Kiedy bę-dą otreby? Czy przywieźli już węgiel? Pracownicy biura GS Wiel-ki Dół nie zaw-sze mogą od-powiedzieć rolnikom na te pyta-nia, ponieważ magazyn znajduje się w gromadzie Szczepanowice, odda-lonej od biura o 4 km. Często poro-zumiewanie się z magazynierem jest utrudnione, zwłaszcza że w biurze GS nie ma telefonu. Brak telefonu powoduje niezadowolenie chłopów oraz pracowników GS, którzy — aby zalać najdrobniejszą sprawę — muszą te odległość przebie-rzać pieszo. (Koresp. Kwapien)

ZAMIAST WODY



W YBUCH u-krzytego wulkanu, czy trzęsienie ziemi zburzyło ul. Kra-zowskiego w Krynicy? — za-stanawia się przy-jazdni, nie poruszając w historii, o któ-rej w ułudzi-sku wróble już ćwierkają.

OD WAS ZALEŻY...



W TROSCE o wygląd mia-sta i wygodę dzieci, MRN w Chranowcu roz-budowała o-groń jordanow-ski, zakładając m. in. piękny wodotrysk z kamiennym sko-niem, ale... A le już obecnie wodotrysk za-rywany jest kamieniami, a słon ma obciążenie ogon i uszy.

BZDURA, PROSZĘ „RUCHU”!

NIESTETY, nie będziemy mogli od-klądać panu dzienników i pism — oświadczone mi w kiosku z ga-zetami, obok Poczty Głównej w Za-kopanem. — (Przybrałem pozę zna-ku zapytania). — Takie zarządzenie otrzymaliśmy z „Ruchu”.



Od tego dnia, skoro świt, pe-dzę do kiosku, stając karnie w kolejkę i długie kwadransy trwam w oczekiwaniu na „E-cho”. Czas uży-wam na obmyślenie róż-nych „uspra-wień”, które za-mierzam przed-stawić „Ruchowi”. M. in. proponu-ję, aby gazety sprzedawano wyłąc-znie osobom, które przedstawia świad-kość, iż nie są spekulantami.

NIEPOŻĄDANE SIEDLIŚKO

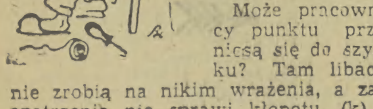
BAR TURYSTYCZNY Krynickich Zakładów Gastronomicznych, któ-ry mieści się w domu wypoczynko-wym „Orbisu”, w „Siedliisku”, nie cieszy się dobrą opinią. Często pija-tyki i biłatyki nie umilają pobytu wczasowiczom, a zanieczyszczanie



hali przez pseu-do-turystów, hy-walców „Baru Tu-rystycznego”, sta-ło się utrapieniem kierownictwa do-mu i mieszkają-cych tam urlopo-wiczów.

NIEPRZYJEMNOŚĆ Z GOŚCMI

KIEROWNICTWO Domu Dziecka w Jasieniu (pow. brzeski), ze staropolską gościnnością odda-ło dwie izby szwemskimi punktowi u-sługowemu. Szwę ci nadużyli go-scinności, urza-dzając sobie liba-cje, połączone z picciem wódki, po-tyłają wychowan-ków Domu Dziec-ka.



Może pracowni-cy punktu prze-nieśli się do szyn-ku? Tam libacje nie robią na nikim wrażenia, a za-opatrzenie nie sprawi kłopotu. (K)

Osobliwa i zaskakująca jest historia Workshop Theatre

który przybył z Londynu do Warszawy

Publiczność żyje w serdecznej przyjaźni z aktorami i nawet razem z nimi remontuje teatr

JEST to czterdziestoletni mężczyzna. Ma czarujący uśmiech i niewielką brodkę. Przypomina angielskiego marynarza sprzed pół wieku, lub bohatera dickensowskich powieści. Evan Mac Coll, autor znanej w Polsce sztuki „Podróżni”, jest pisarzem, dramaturgiem i współtwórcą angielskiego teatru postępowego Workshop Theatre. Przyjechał teraz do Warszawy, wraz z kolegami z okazji Festiwalu.

Piosenkę

»Nie dostaniesz się do nieba z bombą atomową« zapowiedział po polsku »typowy« Anglik na koncercie młodzieży 5 mocarstw

JAK tęcza... zielone, czerwone, żółte, fioletowe i kolory, których nie można opisać, trzeba je zobaczyć. Piosenki i tańce z trzech kontynentów, kawałki muzyki, ale jednakowo piękne i melodyjne. Najrozszybsze instrumenty muzyczne: od harmonii do tańca, od skrzypiec do kontrabasów. I wreszcie niewidoczna w mroku widownia zaciśnięta, serdeczna i krzyżąca „bis”.

Tak tylko właśnie można zacząć opowiadanie o wspaniałym międzynarodowym koncercie 5 mocarstw: ZSRR, Chin, USA, Anglii i Francji, który odbył się ostatnio w łazienkowskim Teatrze na Wyspie.

„Umarł Maciek, umarł” — to popularna polska melodia ludowa, która nie tylko „ruszyła” Macieka, ale także wszystkich słuchaczy, którzy zaczęli wtórować radzieckiemu chórowi studentów z Leningradu. A ponieważ słowa piosenki są trudne — sama melodia podchwycił delegaci Kambodży. A potem tańce rosyjskie znany dobrze warszawiakom z występów zespołów radzieckich, ale jednakowo porywający i atrakcyjny. Najbardziej tańcem zachwycali się Chińczycy, a po koncercie kilku skośno-nocnych chłopów popędziło w stronę autobusu w autentycznych przysłuchach.

I nagle kontrast... Od ludowych strojów rosyjskich do czerwonych sukienek i europejskich garniturów. Ale na scenie znana melodia — hymn SFMD — to wchodzi trzymając się za ręce młodzi Anglik. Wysoki blondyn, jakbyśmy powiedzieli „typowy” Anglik zapowiada... po polsku.

Piosenka „Nie dostaniesz się do nieba z bombą atomową” — znana jest w całej Anglii, ale w Polsce słyszeliśmy ją po raz pierwszy. Słowa były niezrozumiałe, ale mimika zespołu angielskiego tłumaczyła treść piosenki mówiącej o walce o pokój.

„Były dwa zwaśnione plemiona pa-sterkie, które prowadziły stale ze sobą wojnę. I nagle zawił się nieznanym nikomu człowiek, który wytłumaczył pasterkom, że łączą ich wspólna pra-ca, a dzieł przetrwania i skłonność do waśni. Dwa plemiona poddały sobie ręce... Tybetańscy tancerze w wykonaniu chińskiego zespołu zrozumieli wszyscy na widowni.

I znówu milowy skok... Jesteśmy w słonecznej Francji. Ze sceny płynie re-ginoidalne piosenki francuskie. A na ko-niec muzyka i tańce amerykański — znów inny rytm, inne melodie, ale ta sama wymowa: młodzież 5 mocarstw pragnie jednakowo pokoju, pragnie spotkać się w przyjaźni, radośniej atmosferze, pragnie pokazywać wiel-kiy dorobek kulturalny swoich naró-dów na takich właśnie niezapomnia-nych koncertach. (az)

Czy wiecie, że...

...bombardier to wcale nie żołnierz, a po prostu rodzaj chrząszcza z ro-dziny szczyrkowatych. Nazwano go tak dlatego, że podrażniony wy-rzuca z gruczołów odolowych ciecz, która przy zetknięciu z powie-trzem wybuchu z cichym traskiem.

...Scytia to wcale nie imię pięknej, lecz starożytna nazwa Azji na północ od Indii, Iranu, Kaukazu. Scytia była zamieszkiwana przez ple-miona koczownicze Skotów, Masa-gów i inne. Scytowie byli dosko-nałymi jeźdźcami i łucznikami. Rzy-mianie zetknęli się z nimi po pod-biciu Dacji.

...Inicjator — to nie przekreślenie przez chochlika drukarskiego słowo leżnik, lecz roślina z rodziny polu-dniowej. Uprawiana na gruntach piaszczystych, dla nasion, zawierają-cych olej. Jest to roślina jednorocz-na, należąca do rodziny krzyżo-wych... (w. d.)

...ekipa techniczna Zakładów Chem-icznych w Oświęcimiu przeprowa-dziła remont 31 maszyn żniwnych w POM Jawiszewice. (MG)

Pocztówka z Czorsztyna

Turystyka i... potrzeby kulturalne

W CIĄGU ubiegłego roku, Czorsztyn gościł ekipę Filmu Pol-skiego, która kręciła tu plenery do „Podhala w ogniu”, filmu osnuto-go na tle powstania góralskiego pod wodzą Koski Napierkiego.

— Obiecywali „filmowcy”, że jesz-cze w zimie z filmem do Nowego Targu przyjadą, żeby nam pierw-je pokazać. A tu lato schodzi, a filmu nie ma. Nie wyszło, czy co? — mó-wią miejscowi chłopcy.

Z czterech istniejących tu domów wczasowych, trzy służą wczasowiczom, a ostatnio młodzieży studen-ckiej, jeden zaś dom, „Zbyszek”, za-jęty jest przez ekipę Przedsiębior-stwa Robot Geodezyjno-Inżynierskich Energetyki, która prowadzi wstępne badania nad planowaną w tej okoli-ży zaporą wodną. Ekipa składa się w tej chwili z... 2 pracowników. Willa może pomieścić 30 osób. Wniosek chy-ba prosty.

Zjechało się do Czorsztyna mnós-two prywatnych letników, którzy pla-cą za pokój 500—700 zł. Za pry-watne obiady od 15 do 20 zł.

Dlaczego „Orbis” nie prowadzi tu swoich pensjonatów?

Odpooczywa się tu świetnie. Sprzy-ja temu piękny Dunajec oraz rozlicz-na możliwości wycieczkowe. Przez Czorsztyn prowadzi bowiem szlak tu-rystyczny wczasów wędrownych z Krynicy do Zakopanego.

W małym łasku nad Dunajcem wyrosło, jak grzyby po deszczu, 25 domków campingowych, w których lożą się wczasowicze-turysty. Może korzystać z nich każdy. Pomysł wy-budowania w Czorsztynie obozowi-ska campingowego jest godny po-chwały, gdyż problem noclegu odpa-da.

A trzeba zobaczyć te setki samo-chodów, wiozących tysiące ludzi w soboty i niedziele — na wycieczki i spływ przełomem Dunajca, nie mó-wiac już o turystach tzw. „dzikich”, których pełno się tutaj kręci na ro-werach, motorach, na piechotę.

Miejscowa gospoda z trudem nade-ża z wydawaniem posiłków. Nie na-leży ona zresztą do najprzyjemniej-szych obiektów Czorsztyna — stale zaśmiecona wewnątrz i z zewnątrz. W sobotę i niedzielę odbywają się w „białym domu” dancingi z udział-em cygańskiej orkiestry (!), a potem śluga w nocy głośne śpiewy rozba-wionych gości, powracających do domów.

Prawdziwe oblicze nadają obecnie Czorsztynowi studenci. Jest ich tu 114. Są koledzy-Polacy, studenci w

uczelniach Leningradu i Moskwy. Są Koreańczy, uczący się w Polsce.

Pogoda trochę zawodzi i zaplano-wane wycieczki nie zawsze mogą dojść do skutku. Nie zawodzi za to codzienne studenckie, wietrzone, połączone z występami uzdolnionych kolegow: śpiewem, grą na fortepianie, harmonii, wiececzkami autorski-mi, no i oczywiście — tańcami.

Dobrze by było, gdyby i starsi wczasowicze mogli się przypatrzyć, jak przyjemnie można zorganizować wieczory w miejscowości, w której nie ma żadnych rozrywek.

Z atrakcjami jest w ogóle w Czorsztynie źle. Trudno nawet przeczy-tać dzienniki i czasopisma, bo gazeta należy tu do rzadkości... — Przydzi-ł gazet zwiększony o 50 proc. w sezo-nie — poinformował mnie młody człowiek w „kiosku potrzeb kultural-nych”.

Potrzeby kulturalne są. Gazet — i wiele za mało. Kiedy jakimś szczęśliwcowi uda się dostać „Świat” — defiluje z nim między centrum a pocztą, ma niesłychane powodzenie.

— Czy mogę rzucić okiem — za-pytują coraz to nowi przechodnie-wczasowicze...

Jest natomiast biblioteka wcale nieźle zaopatrzona oraz... laźnia gro-madzka (wanna i ciepły tusz). Jeśli Dunajec i słońce dopisują, można bez wanny żyć, ale ostatnio pogoda dość nierówna, słońca zbyt mało...

W. Szyszowska

Otrzymali propozycję

przechodni ZBNH za prace przy budowie Nowej Huty

MIMO wielu dni deszczowych w lipcu br., 5.846 ochotników z Krakowa pracowało społecznie przez 18.689 godzin przy budowie Huty im. Lenina i miasta Nowa Huta.

Oliamą pracą wyróżnili się w tym miesiącu grupy ochotników: Zjedno-czenia Robot Wiertniczych, Funda-mentowych oraz Miejskiego Przed-siębiorstwa Inkaasa z dzielnicy Zwi-erzyńce, dalej Krakowskich Zakła-dów Przemysłu Zabawekarskiego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Inkaasa z dzielnicy Stare Miasto.

W miesiącu tym, za najlepszą frek-wencję i wydajność, przechodni pro-porzec Zjednoczeń Budowy Nowej Huty, uzyskała 62-osobowa grupa ze Zjednoczenia Robot Wiertniczych i Fundamentowych. Wykonała ona swą pracę w 116 proc.

Zywiecka Wytwórnia Win i Dżemów aromat leśnych jagód „magazynuje” w butelkach i słoikach

Lej wina, dżemy i soki „wędrują” po całym kraju

GDY w 1950 r. zapadła decyzja uruchomienia w Żywiecu wytwórni win i dżemów, wyznaczony na ten cel obiekt znajdował się w kompletnie ruinie. Na murach rosły kilkunastu krzewy, a wokół pełno było rumowisk.

Bogate lasy Żywieckiego mogły malin, borówek, ostróżek i innych w stanie rozwinąć produkcji na szerszą skalę.

Zobowiązania młodzieży przyniosły WHT duże korzyści

REALIZACJA tegorocznych zobow-iazań, podejmowanych w róż-nych okazjach przez młodzież Woje-wództwa Hurtowni w Krakowie oraz punktów hurtowej sprzedaży przyniosły jej instytutu duże korzy-sci.

Młodzież zmniejszyła braki o 70 proc. Na energii elektrycznej zao-szczędzono ok. 300 zł. Uporządkowanie terenu zakładu i wykonanie syste-mu gospodarczym dekoracji wy-staw przyniosło zakładowi ok. 2.000 zł oszczędności.

Rozładowanie towarów ze skład-nic Walbrzyskiej, Łodzi i Dzierżoni-owa dało Hurtowni ponad 1000 zł osz-czędności.

Koresp. Kozub

Tatrańskie koleje linowe

wykonały przed terminem 6-letni plan przewozów

Od 1 stycznia 1950 r. do 1 lipca 1951 r., górskie koleje linowe na Gu-balówkę i Kasprowy Wierch prze-wiozły ponad 8 milionów osób, wyko-nując przed terminem 6-letni plan przewozów.

Kolej linowa - terenowa na Guba-lówkę przewiozła 5 milionów 700 tys. osób, a kolej linowa na Kasprowy Wierch — 2 i pół miliona osób.

W ten sposób zawiązała się przy-jazn gorąca i trwała. Z czasem by-ła ona coraz bliższa. Aktywni byli podejmowani w mieszkaniach ro-botniczych, robotnicy pomagali im

nie przechowywać. Od tej pory licząc stłuczki spadła o 50 proc.

Przed parą zaledwie tygodniami, uruchomiona została również nowa hala fermentacyjna. Ustawiono w niej 17 olbrzymich kadzi, o łącznej pojemności kilkudziesięciu tysięcy litrów.

W LABORATORIUM

PRZEJDYM do laboratorium, gdzie dokonuje się ważnych czynności: mierzczkowania płynów, ważenia, badania różnych składni-ków i zawartości witamin, okresu ich przechowywania itp. Stoją tu w szafkach i na stołach dziesiątki flaszeczek z chemikaliami, próbów-ek i przyrządów.

Szczególnie cenne są pomysły ra-cjonalizatorskie Edwarda Koziela: stół do mierzczkowania win i so-ków z kompletnym wyposażeniem oraz zastosowanie światła elektrycz-nego do prześwietlania płynów. Ba-dania te można teraz przeprowadzać szybciej i dokładniej.

Skorą mową o racjonalizatorach żywieckiej wytwórni win, trzeba wymienić jeszcze Kuglana, Koźbisa i Frydrycha, którzy usprawnili system konstruowania płynów do bu-telek i skonstruowali nowy mły-nek.

DOKAD wędrują te leśne wina, soki i dżemy? O ich dobrym smaku i wartości świadczyć może chociażby fakt, że niektóre gatunki dotarły nawet na Targi Poznańskie. Można je dostać prawie w całej Pol-sce, w sklepach MHD, PSS czy GS.

Zywiecka Wytwórnia produkuje kil-ka gatunków win: jagodowe, jeżynowe, tarkowe i miodowo-jabłkowe, a także soki i dżemy: borówkowe, jeżynowy, malinowy i z czarnej jago-dy.

O nowych gatunkach win i dze-mów dowiemy się już niedługo. Na razie trwają żmudne prace przygo-tawcze w laboratorium. (az)

Przeszło 2 i pół mln. zł w ciągu 7 miesięcy

na budowę Warszawy

Z każdym miesiącem rośnie ciast-ko datków, zebranych na budowę Sto-licy.

W ciągu 7 miesięcy br., w samym tylko Krakowie zebrano na ten cel 2.852.139,50 zł. Największą kwotę, bo 2.440.150,81 zł, złożyli pracownicy krakowskich zakładów pracy i in-stytucji. (b)

Idąc ULICAMI KRAKOWA

OGRYZKI, OGRYZKI...

O TYM, że krakowianie zjadają du-
żo owoców, nie zającąc in-
formacji o obro-
tach sklepów i
stoisk, sprzedają-
cych owoce. Wy-
starczy przejść
ulicami naszego
miasta, na kio-
ruch... leżą duże
ilości ogryzków.
A przecież na
ulicach są ko-
sze na odpady.
(1)

NA SUCHO

Od wielu tygodni, leżą bezużytecz-
nie w błocie przy ul. Grunwaldz-
kiej, obok nowooteartej restauracji
— kawiarni „Europa” betonowe
plyty. Leżą w bło-
cie, które codzien-
nie rozrabiają prze-
chodnie i wzdycha-
ją ciężko:
— Kiedy wresz-
cie nadejdzie dzień,
kiedy z tych płyt
ulożonych zostanie
chodnik, po którym
będzie można, przejść suchą nogą?

— Jak dotąd, uchodzi tylko „na su-
cho” marnotrawstwo zużycionych na
remonci ulicy materiałów. (a2)

MYSZKI PRZYNOSZĄ SZCZĘŚCIE

„SZCZESLIWY los zakupisz w ko-
— Szelestu MHD przy ul. Szcze-
pańskiej 71. Główna wygrana —
MILION ZŁOTYCH!”

Nawet gdyby
tam było tak ku-
szące ogłoszenie,
koloktura ta nie-
wiele znajdzie
klientów. Odsta-
szy ich wygląd
lokalu: brudne,
wilgotne ściany
oraz spacerujące po podłodze szczu-
ry.

Szczęśliwsze byłyby białe myszki.
(L.W.)

UWAGA, NADCHODZĄ!

W KRYNICY zjawili się w porze
obiadowej i, w ciągu godziny,
ogolotili restaurację ze wszystkiego,
co było do jedzenia.

W Piwnicznej wykupili pieczywo
W Czorsztynie zajęli wszystkie
miejsca w autobusie zdążającym do
Zakopanego.

W Zakopanem — już poprzednio
ogolotonym z żywności, napojów itp.
— nie wyrzadzili większych szkod
Pojawiają się nagle i niespodzie-
wanie. Nie urządzają o najściu wy-
działów oświaty, ani placówek
PTT-K.

Uwaga, nadchodzą!
Kto? — „Dziś” wycieczki, plaga
naszych uzdrowisk i miejscowości
wczasowych. (marr)

Dzieci pracowników ZBM NH miło i pożytecznie spędzają czas na kolonii w Kalwarii-Lanckoronie

DO NOWEJ Huty powróciło ponad 100 dzieci pracowników ZBM NH,
z pierwszego turnusu kolonii letniej.
W kilka dni potem udaliśmy się z kierownikiem działu socjalnego
ZBM NH, Józefem Berowskim, na drugi turnus.

OD STACJI kolejowej Kalwarii-
Lanckorona jest jeszcze do celu
4 km. Podczas marszu piękna ser-
pentina wysadzana drzewami owoc-
nymi, można podziwiać malownicze
położenie wili „Iruśia”. Już z dala
dochożą głosy rozmawiających dzie-
ci...

— Niedawno powrócił z wycieczki,
mają jeszcze kilka minut czasu do
obiadu, więc, jak to chłopcy, spoko-
nie nie posiedzą i chwili... Karuzela
i huśtawki rzadko kiedy „wypoczy-
wają” — mówi kierownik turnusu,
Karol.

Nie też dziwnego, że podczas obia-
du zupa jarzynowa na śniadanie szyb-
ko znika... Również szynki, cielęce
marchewki i ziemniaczkami nie zda-
rzyły „zagrzeć” talerzy... Chłopcom
apetyt depisuje na „sto dwa”.

Unbawom zajęciem chłopców są
często urządzane wycieczki krajo-
znawcze. Opowiadają o nich pełni
entuzjazmu młodzi ZMP-owcy —
Bogdan Karol i Rysio Sender.

Redaguje Kolegium.
Telefony: redaktor naczelny i re-
dakcja 246-78, dział miejski 546-34
dział terenowy 219-48, łączności z
Czytelnikami: 542-53 (w godz. 10-17),
dział sportowy tel. 545-58.
Administracja „RSW „Prasa”, ul.
Wiłna 2, II p., tel. 558-62.
Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek
Główny 46, tel. 533-40,
Zam. 1985

B-6-9853

„Dom Książki” w Krakowie rozprowadził podręczniki do księgarni wiejskich i miejskich

Liczne pomoce naukowe
ułatwią młodzieży szkolnej
opanowanie przedmiotów

W 1953/54 r. szkoły zostały dobrze zaopatrzone w książki i pomoce na-
ukowe. Trzeba się o to zająć, widać, że dyrekcja i pracownicy przedsięwzięli, zaopatrujących szko-
ły.

Państwowe Przedsiębiorstwo Hurtu Księgarskiego „Dom Książki” w Kra-
kowie już 31 maja zakończyło wysyłkę książek do sklepów i księgarni
gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w naszym województwie.

**w Krakowie
powstają
Dzielnice Komitety
Odbudowy Warszawy**

W dzielnicach Krakowa, powstają
Komitety Odbudowy Warszawy.
Dzielnice Komitety utworzone
już przy „Kleparzu”, „Nowej Hucie”
i „Podgórzu”. Zedaniem ich jest pro-
pagowanie zbiórki na budowę Stoł-
icy, zbieranie składek i organizowa-
nie imprez.

Czekamy, kiedy trzy następne
dzielnie — „Grzegórzki”, „Stare
Miasto” i „Zwierzyniec” — zorgani-
zują tego rodzaju Komitety? (b)

**Telefon
542-53
drzwone**

— Znać może numer telefonu do
Straży Pożarnej?

— Pewnie, to przecież obok Pogo-
towa Ratunkowego, bardzo popular-
na instytucja. A co się stało?

— Jeszcze nic, ale może być nie-
szczęście. Lokatorzy domu przy ul.
Czarnowieckiej 19 nie mogą spać, z
obawy przed wybuchem pożaru.
Przyczyna wypadku mogą stać się
stare meble, skrzynki, worki szmat,
papier, paki z węglem, ulokowane
na strychu.

— Bardzo słuszną obawę. (w)

— Dnia 3 bm., byłem w kawiarni
„Floriańska”. Czuje się tam, zawsze
bardzo dobrze. Lokal jest estetycz-
nie i przyjemnie urządzony. Tylko
ten dym, którego omdla nie zjadł
z ciastkiem, popsuł mi humor... (W)

— Tyle razy piszecie o zaopatrze-
niu, może byćście więc i nas wysłu-
chali. W osiedlu A 33 w Nowej Hu-
cie, znajduje się kiosk nr 65. Nie-
słoty nie pamiętamy, czy to jest
kiosk MHD, czy PSS. Ołó wspom-
nianą placówką jest bardzo ładnie
urządzona, ale zawsze pusta. Ile ra-
zy robotnicy z pobliskich „budów”
zamierzają tam coś kupić, wracają
z próżnymi reklamami. Nie tracimy
jednak nadziei i chodzimy tam na-
dal „po zakupy”, bo do innych kio-
sków jest daleko.

— Może doczekacie się wreszcie,
że winowajca „zmięknie”. (w)

KSIĄŻEK dla dzieci wiejskich nie
powinno zabraknąć, ponieważ za-
potrzebowanie zostało dokładnie ob-
liczone przez wydziały oświaty grom-
adzkie rad narodowych i przesła-
ne — za pośrednictwem powiatow-
ych rad narodowych — do Cen-
tralni Hurtu Księgarskiego w Kra-
kowie.

Podobnie jest w Krakowie. Tutaj
do 1 lipca br. zostało rozproszony-
ch i przekazanych do sprzedaży
w księgarniach 307.095 książek. Są
to podręczniki języka polskiego, je-
zyków obcych, historii, biologii, ma-
tematyki, geografii, fizyki i chemii
— dla wszystkich jednastu klas
szkół ogólnokształcących.

Szkoły zawodowe są zaopatrywa-
ne przez placówkę „Domu Książki”
w Stalinozdrożu. Książki dla tych
szkół są już również do nabycia w
krakowskich księgarniach.

NIEZALEŻNIE od zaopatrywa-
nia szkół w jednolite podręcz-
niki, Centrala Zaopatrzenia Szkół
„Cezas” wprowadza do handlu
coraz więcej pomocy naukowych.
Ze względu na coraz większą rolę,
jaką odgrywa praktyczne
przykłady w udostępnianiu nauki
postanowiliśmy zobaczyć przyrzą-
dy i testy, które przygotował „Ce-
zas”.

Pomoce naukowe w sklepie
przy ul. Grodzkiej jest wiele — od
słowni i słowników, aż do zabawek
i cyrkli.

Aniela Buczak, ekspedientka, wy-
jaśnia, że sklep zaopatruje szkoły,
począwszy od umiłowania sał-
szkolnych, a skończywszy na in-
dywidualnej sprzedaży drobnych
przyrządów i przyborów nauko-
wych.

W SZYSTKIE pomoce naukowe po-
rozieszczane są działami, jak:
mechanika, fizyka (akustyka, elek-
trostatyka), biologia, chemia, geogra-
fia, optyka, język polski, historia.

**Gabinet techniczny WDK
przygotowuje się
do Miesiąca Pogłębiania
Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej**

Gabinet techniczny Wojewódzkie-
go Domu Kultury intensywnie przy-
gotowuje się do Miesiąca Pogłębia-
nia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
Opracowany już jest bogaty plan
imprez. Dominują w nim odczyty i
wieczory wymiany doświadczeń.

Odczyty popularyzować będą przede
wszystkim przodujące metody ra-
dzieckie, Korabielnikowej, Duwano-
wa, Mazowa, Kriwonosa i Korowki-
na.

W ramach wieczorów wymiany do-
świadczeń, odbędzie się m. in. spot-
kanie radzieckich koleśców z to-
karami Krakowa i woj. krakowskie
go oraz spotkanie inżynierów i tech-
ników przemysłu metalowego z in-
żynierami Nowej Huty — uczestnika-
mi wycieczki do Związku Radziec-
kiego.

Gabinet techniczny WDK w okre-
sie Miesiąca organizuje ponadto cze-
ry okolicznościowe wystawy. (1)

**Szosa na trasie
Warszawa-Zakopane
otrzymuje
nową nawierzchnię**

Jedną z dróg „najczęściej” w Kra-
kowie „eksploatowanych” przez sa-
mochoły PKS i MPK, jest szosa, sta-
nowiąca część trasy. Warszawa —
Kraków — Zakopane.

Dwa odcinki tej drogi — od mo-
stu na Wilcze przy ul. Zakopian-
skiej do granic miasta w Borku Fa-
leckim oraz od alei 29 Listopada do
granicy miasta przy Węgrzech — po-
siadały bardzo zniszczoną nawierz-
nię.

Obecnie odcinek pierwszy został
już naprawiony, a konserwacja na-
wierzchni drugiego odcinka jest na
ukończeniu. (2)

**Książka — Twój
przyjaciel**

Chłopcy czekają z ciekawością wie-
czorów, aby znowu zobaczyć w świe-
tlicy nowy film... (fw)

CO GDZIE KIEDY

Teatry

Słowackiego, Grotka, Estrada Sa-
tyryczna, Nurt — nieczynne.
Stary — godz. 18.15 „Imieniny pa-
nia dyrektora”.
Poezji — godz. 19.15 „W małym
domku”.
Młodego Widza — godz. 19.15 „Fir-
cyk w zalogach”.
Studio — godz. 19 „Hrabia Luksem-
burg”.

KINA

Apollo — „Lut szczęścia” godz.
15.45, 18, 20.15.
Uciecha — „Wróg publiczny nr 1”
godz. 15.45, 18.15, 20.30.
Sztuka — „Proces przeciw miastu”
godz. 15.45, 18, 20.15.

Młoda Gwardia — godz. 15.30, 17.45,
20 „Skanderbeg”.
Świt — godz. 16, 18, 20 „Pierwszy
po Bogu”.
Stal — godz. 16, 18, 20 „Porucznik
Rakoczego”.
WDK — „Dygnitarz na tratwie”
godz. 20.
Chemik — „Sierpniowa niedziela”
godz. 19.
Przyjaźń — godz. 17, 18, 19, 20
„Wszelchów”, „Mistrzowie jazdy fi-
gurowej”, godz. 15 i 16 „Jablonka
o złocistych jabłkach” i „Dziwięk
kurczaka”.
Wanda — godz. 15.45, 18, 20.15
„Głes przeznaczenia”.
Warszawa — godz. 15.45, 18, 20.15
„Achtung, banditen!”
Wolność — godz. 16, 18, 20 „Mały
uciekinić”.

WYSTAWY

Wystawa historii Wawelu — wtór-
ni, środy, czwartki, godz. 12-14.30,
piątki godz. 12-18.
Muzeum Archeologiczne przy PAN
(ul. św. Jana) — „Zbiory archeolo-
giczne”.
Pałac Sztuki — wystawy zbiorowe
artystów: S. Dawskiego, J. Drocho-
kiej i J. Hrynkowskiego oraz wysta-
wa plakatu T. Trepkowskiego.
Oddział Muzeum Narodowego (ul.
Smoleńsk 9) — wystawa,
Muzeum Etnograficzne (pl. Wol-
ności 11) — „Sztuka w stroju ludo-
wym”.
Wystawa w domu Szolajskich (pl.
Szczęśliwi 9).
Muzeum Historyczne miasta Krako-
wa (ul. św. Jana 12).

DYZURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Sie-
mradzkiego 1. Telefony 222-22, 594-13
i 211-12 udzielą pomocy we wszyst-
kich nagłych wypadkach i nagłych
zachorowaniach oraz w przypadkach
pożyczeń.

Ambulatorium Pogotowia czynne
jest całą dobę.

APTEKI

Floriańska 15, Retoryka 1, Łobzow-
ska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3,
pl. Boh. Getta 18, Bronowice 29-go
Listopada 17.

DYŻUR CHIRURGICZNY

II Klinika Chirurgiczna AM,

DYŻUR POŁOŻNICZY

II Klinika Położnictwa i Chorób
Kob. AM.

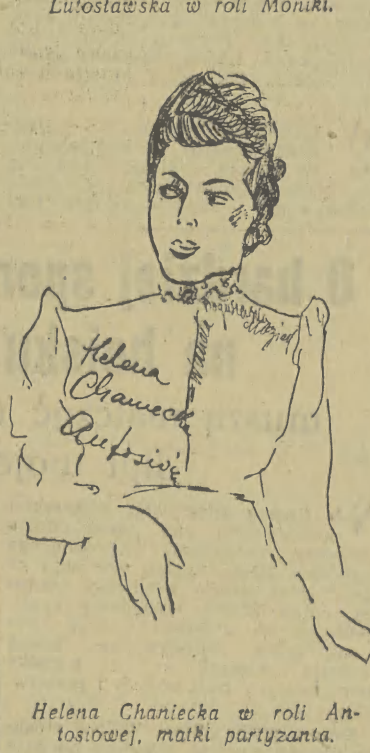
RADIO

SOBOTA — 13.VIII. 1953 R.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiado-
mości. 5.10 Poranne rozmaitości rolni-
ckie. 5.30 Audycja dla wsi. 5.40 Omó-
wienie programu i komunikaty. 5.48
Gimnastyka. 6.00 Stan pogody i dzien-
nik. 6.15 Muzyka muzyczna. 6.33 Ka-
lendarz radiowy. 6.45 Gimnastyka.
6.55 Omówienie programu. 7.00 Stan
pogody i dziennik. 7.15 Melodie lu-
dowe różnych narodów. 7.33 Stan po-
gody. 7.40 Wiadomości. 7.45 „Z pio-
senką do pracy. 8.00 Koncert ork.
Rozgł. Wrocławskiej. 8.30 Audycja
dla dzieci. 8.50 Muzyka taneczna. 9.00
Piosenka tygodnia. 12.04 Wiadomości.
12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15
5 utworów na wiolonczelę i forte-
pian. 12.30 „Na swojską nutę” gra-
zesp. harmonistów T. Wesołowskiego.
12.50 Aud. dla wsi. 13.05 Omówienie
programu. 13.10 Koncert rozrywkowy
w wyk. małej ork. Rozgł. Śląskiej.
13.55 Wiadomości. 14.00 Muzyka. 14.10
Transmisja z zakończenia Międzynarodowych Igrzysk Sportowych. 17.30
Muzyka. 18.00 Piosenka tygodnia. 18.05
„Wstęp do życia” w oprac. J. Ka-
Siwory. 18.20 Felieton aktualny. 18.35
Stylizowana muzyka ludowa. 19.00
Muzyka i aktualności. 19.25 Zagad-
ka literacka w oprac. Kopalni. 19.55
Muzyka taneczna. 20.20 Głos na Fe-
stiwali. 21.30 Stan pogody i dziennik.
21.50 Muzyka. 22.00 Muzyka taneczna.
22.30 Transmisja z „Wielkiego karna-
walu”. 23.00 Muzyka taneczna. 23.10
D. c. transmisji „Wielkiego karna-
walu”. 23.40 Melodie z całego świata.
23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00
Hymn i koniec audycji.



Lutostawska w roli Moniki.



Helena Chaniecka w roli An-
tosiejowej, matki partyzanta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierowców s II kat. prawa jazdy zatrudni natychmiast Nowohuckie
Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Przemysłowego w No-
wej Hucie. Przedsiębiorstwo zapewnia dobre warunki pracy wg. sta-
wek akordowych. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 5 do ostatniego
przystanku. 2655

3 INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW, 1 TECENIKA-MECHANIKA ze
znajomością kotłów parowych, 6 MASZYNISTÓW i PALACZY lo-
kotywów wąskotorowych, 2 OPERATORÓW na koparkę parowa, 2 KA-
PIANÓW na koparkę pływającą, 2 MOTOROWYCH i 6 FLISAKÓW
atrudnią zaraz w Tarnowie i Oddziałach Terenowych Tarnowskie
Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Tarnowie. Warunki pracy do omó-
wienia w Dziale Kadr Tarnów, ul. Targowa 1. 2687

LEKARZA weterynarii zatrudnią zaraz Krak. Okręgowe Zakłady Tu-
czu Przemysłowego. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Personalnej K.O.Z.
T.P., Kraków, Rynek Gl. 15 III p. 2708



Echo

STADIONÓW

MISM



Finały bokserów były zacięte lecz nie stały na wysokim poziomie

6 zwycięstw Polaków Milewski jednak przegrał

BOKSERSKIE walki finałowe rozpały widownie do białosól. Choć poziom walk niewysoki, był jednak tak wyrażony, że do ostatniego gongu publiczność nie wiedziała kto wygra. Jedynie zdecydowane zwycięstwo odniósł Niedźwiedzi. Pozostałe walki były dramatyczne. Milewski przegrał, o czym poniżej. Finały przyniosły 6 zwycięstw Polaków, 2 ZSRR, 1 Egipcjowi i 1 Rumuni.

MUSZA: Zwycięzca w.o. Dobrescu (R) gdyż Kaledzew (ZSRR) nie stanął do walki z powodu kontuzji ręki.

KOGUCIA: Sielczak (P) — Shagweir (NRD). Niemiec szczupły wysoki ma ogromny zasięg ramion. Sielczak przez trzy rundy przediera się przez ruchliwą lewą przeciwnika. Polak bójowy, stale w ataku, bije z doskoków, jednak zbyt szeroko. Kończówka należy do Schulza, którego lewa nie schodzi z nosa Polaka. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Sielczaka.

PIORKOWA: Brychlik (P) — Piorkowa (Egip). Egipcjanin wyższy o głowę, bardzo elastyczny, o nieprawdopodobnie długich rękach. Lewe bomby Brychlika łapie na rekawice, polując na hak z dołu. Atakuje ze zmiennych pozycji. Brychlik nie umie sobie poradzić z tym prymitywem. Nieladny boks. Kończówka

Feliks i Paweł o finałach

WIELE było uścisłków i gratulacji po finałach bokserów. Oczywiście Feliks Stamm i Paweł Szydło są w centrum zainteresowania. Stamm, jak zwykle, spokojny kwitując turniej krótkim: „Spodziewałem się, że wygramy ten turniej, chociaż nasz drugi rzut spotkał się z kilkoma rutynowanymi zawodnikami. Poziom nie był wysoki.

PAWEŁ Szydło jeszcze spokojny i czerwony: — Rządzą się widzi tak zacięte walki jak dzisiaj. Zał mi Milewskiego, który przez nieuwagę złapał silny cios z dołu. Trzeba jednak podziwiać ambicję tego chłopca, który mimo oszaleńców potrafił pod koniec walki uzyskać przewagę. Z Pietronia jeszcze będzie bokser... Wykazał ambicję i odporność. Niestety, stracił za dużo sił w szarpaninie. (S).

W waterpolo Węgrzy pierwsi a my — ostatni

DWA spotkania w płycie wodnej Rumunia — NRD 8:3 (2:2) i ZSRR — Polska 9:1 (6:0) zakończyły imprezę pływacką. Rumuni dopiero po przerwie uzyskali przewagę nad mądrym taktycznie grającym zespołem NRD.

Lepsza kondycja pozwoliła Rumunom na przypuszczenie generalnego ataku pod koniec meczu, kiedy w krótkich odstępach czasu Niemcy stracili cztery bramki. Po twardej meczach z Węgrami i pięknym remisowym spotkaniu z ZSRR, Rumuni stali się największą reweracją turnieju piłki wodnej w II MISM. Niewątpliwie jeszcze kilka lat temu Rumuni nie prezentowali w tej dyscyplinie sportu tak cennych zalet jak obecnie. Obecnie zespół ten złożony z ex-pływaków jak Hospodar i Novac, którzy są bytymi rekordzistami kraju na 100 i 400 m st. dow., dzięki odpowiedniej zaprawie kondycyjnej jest w stanie na wiazać walkę z czołowymi drużynami świata.

POLACY przystąpili do ostatniego meczu w najbliższym zestawieniu: zespół ZSRR wzmocniono tylko dwoma zawodnikami pierwszej drużyny. Niestety, już od pierwszej minuty meczu zaczęła się duża przewaga drużyny ZSRR, która w ciągu kilku minut strzeliła pięć bramek.

Po przerwie zawodnicy radzieccy zwolnili grę, pozwalając Polakom na strzelenie jednej bramki. Strzelcami w tym meczu byli: Mszwienieradze, Tiepłow i Agiejew po 2 oraz Lifierenko, Lezin i Kuriennoj dla ZSRR oraz Procel dla Polski.

Na pierwszym miejscu w turnieju uładował się zespół Węgier przed ZSRR, Rumunią, NRD i Polską. (stp)

Zdobywajcie SPORTOWĄ ODZNAKĘ FESTIWALOWĄ

należy do Egipcjanina, który wprost siada na Brychlika. Obaj zawodnicy kończą potwornie osłabieni. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Brychlika.

WLEKKA: Niedźwiedzi (P) — Golubienko (ZSRR). Polak walczy bardzo spokojnie, co pewien czas znajduje drogę dla swojej lewej. W trzeciej rundzie Golubienko rusza do huraganowego ataku. Niedźwiedzi otrząsa się z chwilowej przewagi przeciwnika i lewą posyła go na matę. Wygrywa zdecydowanie Niedźwiedzi.

WLEKKOPOLSKA: Milewski (P) — Bojarszynow (ZSRR). Rosjanin umiśniony jak zapasnik, rozrośnięty. Milewski przy nim jak chłopiec. Pod koniec 1 r. Milewski otrzymuje na szczękę cios z dołu i pada. Kończy osłabiony. W drugiej znowu otrzymuje cios, po którym klęka i potrzyskując głową usiłuje przywrócić się do pełnej świadomości. Wstaje i rozpoczyna od... ataku. Zyskuje przewagę. Punktuje lewą, wypuszczając od czasu do czasu silne prawe, które rzucają Bojarszynowa na liny. Trzecia runda: Milewski w ataku! Pięściarza zadają sobie silne ciosy. Kończy osłabieni. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Bojarszynowa.

WPOLSKA: Walasek (P) — Linca (Ru). Linca walczy lepiej niż w półfinałach. Walasek nie wda się w biatykę. W 2 r. pędzi Linca przez ring, zadając mu w zwiarcu ogromną ilość ciosów. W trzeciej Polak ma wyraźną przewagę, trafiając czystej i silnie. Wygrywa Walasek.

WLEKKOSREDNIA: Czajęcki (P) — Karpow (ZSRR). Czajęcki wyższy, kłuje lewą, Karpow próbuje bić z doskoków. Tuż przed końcem I rundy Czajęcki otrzymuje silny cios w szczękę i na gong wraca niepewnie do narożnika. W drugiej — silna wymiana ciosów. W trzeciej — Karpow otrzymuje cios, traci równowagę i wylatuje z ringu. Spokojnie wraca i podejmuje walkę. Jednogłośnie wygrywa Czajęcki.

WSREDNIA: Lasota (ZSRR) — Gilady (Egip). Walka chaotyczna. Lasota ma lepszą pozycję, lecz Egipcjanin częściej uderza szerszymi zamachami. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Gilady. W czasie dekoracji Egipcjanina jego trener płacze ze wzruszenia.

WPOLCIEZKA: Wojciechowski (P) — Zacharia (R). Rumun boksuje dość prymitywnie. Wojciechowski wda się w biatykę. Zapomina o lewej i przedziera się do przeciwnika. Inkasuje kilka mocnych ciosów. Ładna końcówka należy do Polaka. Zwyciężył Wojciechowski.

WCIEZKA: Pietroni (P) — Juszenas (ZSRR). Zaczeli jak muchy. Po gongu Pietroni rzuca się do byskawicznego zwarcia. Juszenas silny i zbudowany jak tur.

O bardziej sportową atmosferę na boisku i widowni muszą walczyć wszystkie zespoły ligi wojewódzkiej

NA finiszu rozgrywek piłkarskich krakowskiej ligi wojewódzkiej jesteśmy świadkami niepokojącego zjawiska. Kilka drużyn gra zbyt ostro, coraz więcej notujemy chulizmu, coraz więcej wypadków chuligańskich na widowni i poza boiskiem, gdzie sfanatyzowani kibice próbują „odegrać się” za porażkę swojej drużyny na siedziach i przeciwko jej gospodarzom.

Sekcja piłki nożnej WKKF stosuje surowe kary w stosunku do brutalnych graczy i kierowników, zamknięcia boiska, na których wydarzyły się niesportowe wybryki. Jednakże wszystko to nie wiele pomaga. Należałoby więc zastanowić się nad wprowadzeniem jeszcze surowszych rygorów aż do zawieszenia do końca rozgrywek drużyny, która nie potrafi zapewnić porządku w obrębie swego boiska. Z drugiej strony rady kół sportowych powinny w obecnym okresie wytyczyć wszystkie siły, by nie dopuścić do jakiegokolwiek wykroczenia.

Kierownictwa drużyn i trenerzy powinni stale powtarzać swym piłkarzom, że nie ma zwycięstwa „za wszelką cenę”, że trzeba zasłużyć na porażkę przycięciem do sportowemu, że nie sędzia winien jest porażce, ale nieudolność własnego zespołu, że przejawy ostrej gry na boisku udziału

Walka toczy się w ciągłej szarpaninie i przepychaniu. W drugiej Pietroni kilka razy trafia czysto z dystansu. Runda dla Polaka. Rosjanin krwawi z rozbitego nosa. W trzeciej ambitny atak Rosjanina, który zadaje więcej ciosów wykorzystując wyczerpanie Pietronia. Zwyciężył Juszenas. (S)

Jednym tchem o Igrzyskach...

WDECYDUJĄCYM o zajęciu drugiego miejsca spotkania w siatkówce kobiet mistrz Europy drużyna CSR pokonała po zaciętej pięciocetowej walce Polskę 3:2 (10:15, 15:3, 12:15, 15:12, 15:9).

DRUGI dzień regat kajakowych II MISM stał pod znakiem sukcesów wioślarzy Węgier. Dominowali oni prawie we wszystkich konkurencjach kajakowych zdobywając w sumie 10 złotych, 1 srebrny i 1 brązowy medal. Rumuni zdobyli 3 złote i 3 srebrne medale. Wioślarze CSR zdobyli 2 złote, 4 srebrne i 1 brązowy medal, a zawodnicy radzieccy 5 srebrnych i 5 brązowych medali.

POJEDYNEK koszykarzy Rumunii i Bułgarii był najciekawszym spotkaniem turnieju. Zwyciężył zastrzeżenie Rumuni 55:53 (52:52, 49:26). Zakończenie meczu było bardzo emocjonujące. Na 10 sek. przed końcem spotkania po rzucie osobistym Erdoghana, Rumunia prowadziła 52:50. Zawodnik bułgarski Sławow wspaniały rzutem oddał z kilku metrów zaolat jednak wygrał.

TABELKA turnieju finałowego w siatkówce mężczyzn: 1) CSR 5:0; 2) Polska 4:1; 3) Bułgaria 3:2; 4) Rumunia 2:3; 5) Chiny 1:4; 6) Włochy 0:5.

LUCZNICY zakończyli trójbój krótkodystansowy w konkurencji kobiet i mężczyzn. Pierwsze miejsce zajęła Wiśniowska (Polska), która wygrała 1394 pkt. ustanowiła rekord Polski.

Zespołowo pierwsze miejsce zajęła Polska 3925 pkt. (rekord Polski), 2) CSR — 3757 pkt., 3) Szwecja — 3302 pkt.

W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął Olsson (Szwecja) — 1474 pkt.

Zespołowo zwyciężyła Szwecja — 4226 pkt., 2) CSR — 4078 pkt., 3) Polska — 3615 pkt.



Kolarz o dwóch »cieniach« zwycięzcą »warszawskiej karuzeli«

1. Schur 2. Hadasik 3. Belg Robert 8. Brittain

ABY dobrze obserwować kolarski wyścig uliczny, trzeba zaważać pomyśleć, gdzie by tu stanąć? Tak zrobiłem i wybrałem sobie... balkon w kawiarni „Bristol” na rogu Karowej i Krak. Przedmieścia. Przyszedłem pół godziny przed rozpoczęciem wyścigu, usiadłem przy stoliku, rozłożyłem notatki, poprosiłem o dużo wody i czekałem...

Rzeczywiście miejsce było doskonałe. Widać było stromy podjazd na ul. Karowej i zakręt na Krak. Przedmieście. Obok stał megafon, który informował przechodniów o tym, co dzieło na starcie i w kilku kolejnych punktach trasy. Wszystkie naci informacyjne miałem więc w ręku.

Kolarze ruszyli ze startu. Radiowy punkt obserwacyjny na „Ślimaku” ul. Karowej miewał tubalnym głosem „Zbliża się czołówek kolarzy. Widzimy w niej wszystkich Polaków. Kubr ma defekt roweru”.

Kolarze przemknęli, a przez megafon dowiedziałem się, że pierwszy 9 km przejechali zawodnicy w 13,5 min. Spokojnie wypisałem nazwiska według zanotowanych numerów. Zgłoszonych do wyścigu było 73 kolarzy. Ze startu wyruszyło 67, reprezentując 17 państw. Zawodnicy mieli zrobić 20 okrążeń (180 km).

IIII okrążenie przyniosło porcję emocji. Oto trzech kolarzy Kocew (Bułg.), King (Ang.) i nasz „Manius” Więkowski „urwali się” pod górą. Czas tego okrążenia 14,07. Po 60 km trójka ta ma już przewagę dobre 400 m!

A gdzie faworyt wyścigu Schur? Co dzieje się ze świetnym angielskim kolarzem Brittainem? Jak jada Hadasik, Komuniewski i Grabowski, którym powierzono obronę barw Polski w tym indywidualnym wyścigu?

Nie bójcie się o Schura! Jedzie na czele dużej grupy, która rozpoczęła już pościg za trójką uciekinierów. Pilnując Schura w grupie ścigającej widzimy Komuniewskiego, Hadasika i Grabowskiego. A więc wszystko w porządku.

NATOMIAST z wysokości mego balkonu obserwuję jak Brittain reperuje przerzutkę. Zanim ruszy za Schurem i jego „drużyną” upływa



W kolarskim wyścigu ulicznym zwycięstwo odniósł Schur (NRD). Na zdjęciu czołówek wyścigu z Schurem na czele. CAF—fot. St. Wdowiński

Dziś zobaczymy w Krakowie piłkarzy Pekinu

DZIŚ w sobotę, 13 bm. rozegrany zostanie na stadionie Gwardii międzynarodowy mecz piłkarski Pekin — Kraków.

Piłkarze chińscy, grający w turnieju II MISM, sprawili miłą niespodziankę swą grą opartą na dobrej technice i dużej szybkości. Najlepiej zaprezentowali się oni w pierwszym meczu z Warszawą, ulegając jej dopiero w końcowej fazie meczu 2:3. W drużynie tej znajdują się kilku bardzo dobrze grających zawodników z bramkarzem Cang Cunsinem na czele.

Drużyna krakowska wystawia najsilniejszy skład, oparty na pierwszoligowych zawodnikach Gwardii i Garbarni. Przedstawia się on następująco: Juriewicz (Kiszka), Feluś, Kaszuba, Piotrowski, Snopkowski, Bieniek, Machowski, Kotaba, Piątek, Gama, Gajcar, rez. Konopelski, Browarski, Piechaczek.

Początek tego interesującego meczu o godz. 17.

Cracovia zwyciężyła Garbarnię 3:2 Obie drużyny w wakacyjnej formie

PO wakacyjnej przerwie zobaczyliśmy dwie drużyny krakowskich ligowców Cracovię i Garbarnię w towarzyskim spotkaniu, mającym na celu przygotowanie zespołów do zbliżających się rozgrywek ligowych jesiennej serii. Mecz wygrała Cracovia 3:2 (2:0).

Jednakże tak Garbarnia, jak i Cracovia zaprezentowały się słabo. Wiedli zawodników wykazuje słabszą formę niż na wiosnę. Dotyczy to w pierwszym rzędzie napastników, którzy przez lat zapamiętali o najważniejszej rzeczy — o strzale.

Garbarnia, zwłaszcza w pierwszej połowie, miała kilka dogodnych pozycji podbramkowych, lecz atak, pozabawiony kontuzjowanych graczy — Piątka i Bozka — nie mógł trafić do bramki nawet z kilku kroków.

Cracovia atakowała w tym okresie raczej wypadami zdobywając na skutek błędów obrony dwie bramki w 7 minucie gry przez Rajtara i w 29 przez Opoke.

Po przerwie nadal utrzymywała się lekka przewaga Garbarni uwidoczniła dopiero w 73 i 75 min. dwoma bramkami ze strzałów Gajcara i Kolasy. W ostatnim kwadransie przeważała Cracovia, uzyskując na 5 minut przed końcem spotkania zwycięską bramkę ze strzału Kolasy.

W drużynie zwycięzców, w której nie grali Gołab i Rajchel, dobrze wy-

Koniec kosza

OSTATNI dzień finałowych rozgrywek w koszu przekreślił niespodziankami papierowe obliczenia klasyfikacji końcowej. Któż mógł się spodziewać, że Czechosłowacja, która uległa Związkowi Radzieckiemu, wygra w ostatnim spotkaniu z Bułgarią? Niewiele osób przewidywało porażkę Bułgarów z Rumuniam.

Spotkanie Polek z ZSRR miało wyrównany przebieg do chwili, gdy opuściła boisko za 5 osobistych — Olesiewicz. Od 30 minuty gry koszykarzy radzieckie mieli już zdecydowaną przewagę i wygrali 65:52 (30:25). Meczownicy przegrali ze Związkiem Radzieckim 51:58 (33:36), byli jednak przez cały czas równorzędny partnerem.

TABELA końców: Kobiety — 1) ZSRR — 2 pkt., 2) Bułgaria — 2 pkt., 3) Czechosłowacja — 2 pkt., 4) Polska — 0 pkt.
Mężczyźni: 1) ZSRR — 3 pkt., 2) Polska — 1 pkt., 3) Bułgaria — 1 pkt., 4) Rumunia — 1 pkt. (r.k.)

Druga drużyna Stali przegrała dwa spotkania z Dalninem 1:5 i 3:4. We wtorek 9 bm. rozegrał Dalin mecz z pierwszą drużyną sosnowiecką, odnosząc cenny sukces w postaci wyniku remisowego 3:3 (1:2). Pierwszoligowcy przewyższali myśliczan pod względem techniki, jednakże ustępowali im w ambicji i szybkości.

W zespole Stali wyróżnili się zdobywcami bramek Kręził (2) i Uznański, natomiast gospodarze mieli najsilniejszego punktującego w bramkarzu A. Świechu, Boryczkę, J. Świąka i Kudasia. Sędziował Rutkowski z Krakowa. Zainteresowanie meczem b. duże.

Iharos i Chataway atakują w Londynie rekord świata

SWIEŹNI biegacze węgierscy, których podziwialiśmy w ubiegłym tygodniu w Warszawie — Iharos, Tabori, Rozsa-voelgy, Kovacs, Szabo i Szentgali stoczą ciężką walkę. Podczas meczu z Anglią napotkają oni na wielkich rywali — Johnsona, Hewsona, Norrisa i przede wszystkim Chris Chatawaya.

W tym czasie, kiedy Sandor Iharos ustanawiał w Helsinkach rekord świata na 1500 m — 3:40,8 — Anglik biegł 3 mile (4827 m). Ustanowił na tym dystansie rekord świata 13:23,2 poprawiając rekord Kuca o 3,2 sek.

W Londynie Iharos i Chataway spotkają się na milę (1609 m), Iharos tego dystansu jeszcze nie biegł, ale stać go chyba na wynik lepszy od obecnego rekordu świata (Landy — Australia 3:58,0). Chris Chataway w biegach na 1 milę był bohaterem rekordowego biegu Bannistera, który jako pierwszy w świecie osiągnął czas poniżej 4 min., on też prowadził Australijczyka do rekordu świata. A ostatnio był bohaterem biegu, w którym trzech na raz biegaczy osiągnęło poniżej 4 min. (Tabori 3:59,0, Hewson i Chataway 3:59,8).

Partnerem Iharosa ma być Rozsa-voelgy. On również nie biegł jeszcze mili. Należy więc przypuszczać, że nie tylko rekord świata padnie w Londynie, ale przewrotna zostanie do góry nogami tabela najlepszych w świecie wyników:

1. Landy (Australia) 3:58,0
2. Bannister (Anglia) 3:58,8
3. Tabori (Węgry) 3:59,0
4. Hawson (Anglia) 3:59,8
5. Chataway (Anglia) 3:59,8
6. Santee (USA) 4:00,5
7. Haegg (Szwecja) 4:01,4
8. Andersson (Szwecja) 4:01,6
9. Dwyer (USA) 4:01,6
10. Leaman (USA) 4:01,6

Mecz obfitujący w świetne pojedynki biegowe ma obzryć znaczenie. Węgry różnił się niedawno Finlandie (120:92). Anglik łatwo rozprawił się z NRF. Będzie to mecz o 2 miejsce drużynowe w Europie po ZSRR.